

Cuda i dziwy

Spadł kiedyś w lipcu
Śnieżek niebieski,
Szczekały ptaszki,
Ćwierkały pieski.

Fruwały krówki
Nad modrą łąką,
Śpiewało z nieba
Zielone słońko.

Gniazdka na kwiatkach
Wiły motylki,
Trwało to wszystko
Może dwie chwilki.

A zobaczyłem
Ten świat uroczy,
Gdy miałem właśnie
Przymknięte oczy.

Gdym je otworzył,
Wszystko się skryło
I znów na świecie
Jak przedtem było.

Wszystko się pięknie
Dzieje i toczy...
Lecz odtąd – często
Przymykam oczy.

